

Sygn. akt XXIV C 400/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

|                 |                           |
|-----------------|---------------------------|
| Przewodniczący: | sędzia Krzysztof Tarapata |
|-----------------|---------------------------|

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko (...) Bank (...) AG z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. zamyka rozprawę;

II. ustala, że nieważna w całości jest Umowa Kredytu (...) indeksowanego kursem franka szwajcarskiego nr (...) z dnia 1 sierpnia 2008 r., zawarta między powodem J. C. a (...) S.A. z siedzibą w A., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) AG z siedzibą w W.;

III. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. na rzecz powoda J. C. kwotę 215.147,74 zł (dwieście piętnaście tysięcy sto czterdzieści siedem złotych 74/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty;

IV. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

V. ustala, że koszty procesu ponosi w całości pozwany (...) Bank (...) AG z siedzibą w W., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 400/21

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 29 grudnia 2022 roku**

Wniesionym przeciwko (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. pozwem z dnia 31 lipca 2019 roku (data stempla pocztowego), zmodyfikowanym pismem procesowym z 4 listopada 2021 roku (data stempla pocztowego), powód J. C. wniósł o stwierdzenie, że umowa kredytu rozwojowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego nr (...) z dnia 1 sierpnia 2008 roku jest nieważna w całości, względnie nie istnieje od samego początku oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 215.147,74 zł (stanowiącej nadpłatę powoda wobec pozwanego) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia otrzymania przez pozwanego wezwania do zapłaty, tj. od 11 marca 2019 roku do dnia zapłaty.

Ewentualnie, wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 215.147,74 zł (stanowiącej nadpłatę powoda wobec pozwanego) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia otrzymania przez pozwanego wezwania do zapłaty, tj. od 11 marca 2019 roku do dnia zapłaty.

Ewentualnie, wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 180.333,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 11 marca 2019 roku do dnia zapłaty.

W każdym wypadku wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (pozew – k. 4-16; pismo modyfikujące powództwo – k. 371-379; pismo powoda z – k. 412-413).

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie powód wskazał, że w dniu 1 sierpnia 2008 roku zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego Umowę Kredytu (...) indeksowanego kursem franka szwajcarskiego nr (...), która w jego ocenie jest nieważna. Powód podniósł, że umowa jest sprzeczna z zasadą swobody umów, art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zasadami współżycia społecznego oraz zawiera klauzule abuzywne w postaci postanowień przeliczeniowych. Jako abuzywne wskazał postanowienia § 1 pkt 1-3, § 4 pkt 1-4 oraz § 7 pkt 2 umowy. Powód wyjaśnił, że pomiędzy nim a pozwanym toczyło się już postępowanie przed Sądem z powództwa banku, które zostało prawomocnie oddalone. Niniejsze powinno skutkować zasądzeniem na rzecz powoda kwoty dochodzonej niniejszym pozvem tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. (pozew – k. 4-16; pismo modyfikujące powództwo – k. 371-379; pismo powoda z – k. 412-413).

W odpowiedzi na pozew oraz pismo modyfikujące powództwo pozwany (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. (Oddział w Polsce) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania. W tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 238-251; odpowiedź na pismo modyfikujące powództwo – k. 415-422).

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany zakwestionował zasadność powództwa zarówno co do zasady, jak i wysokości. Podniósł, że łącząca strony umowa jest ważna i skuteczna, a jej postanowienia nie są sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego, ani z naturą stosunku prawnego. Pozwany wskazał, że poinformował powoda o ryzyku walutowym związanym z zawarciem umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Jednocześnie wskazał, że powód zawarł niniejszą umowę jako przedsiębiorca wobec czego nie mógł korzystać z tak szerokiej ochrony jaką przewidziano dla konsumentów, a tym samym nie można od banku wymagać wypełnienia obowiązków informacyjnych w takim samym zakresie jak w przypadku udzielania kredytów konsumenckich. Jednocześnie w ocenie pozwanego ustawa antyspreadowa wyeliminowała nawet potencjalnie niedozwolony charakter klauzul indeksacyjnych. Pozwany wyjaśnił także, że doszło do przewalutowania spornego kredytu na kredyt w PLN i od tego momentu umowa była rozliczana jako umowa kredytu złotowego. W konsekwencji w okresie po przewalutowaniu kredytu postanowienia określające zasady ustalania kursów walut nie były stosowane i tym samym nie miały wpływu na wykonywanie umowy. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozvem. Nadto, w ocenie pozwanego ziszcza się przesłanka z art. 411 pkt 1 i 2 k.c., co wyłącza roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Na wypadek uwzględnienia przez Sąd roszczenia strony powodowej i zarazem niepodzielenia stanowiska pozwanego co do wzajemnego rozliczenia stron, pozwany podniósł zarzut zatrzymania. Końcowo pozwany podniósł, że powód nie posiada interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy (odpowiedź na pozew – k. 238-251; odpowiedź na pismo modyfikujące powództwo – k. 415-422).

W piśmie z dnia 7 czerwca 2021 roku, a także w piśmie modyfikującym powództwo z 4 listopada 2021 roku powód odniósł się do zarzutu zatrzymania podniesionego przez pozwanego wskazując, że jest on całkowicie bezpodstawny, a przede wszystkim nieskuteczny. Wyjaśnił, że strona pozwana nie wykazała by zostało wobec powoda złożone skuteczne materialnoprawne oświadczenie żądające zwrotu świadczenia. Przedstawione do zatrzymania roszczenie strony pozwanej nie jest zatem wymagalne (pismo z 07.06.2021 r. – k. 329-350).

Na rozprawie w dniu 28 października 2021 roku pełnomocnik pozwanego sprecyzował zarzut zatrzymania w ten sposób, że wskazał iż kwota zatrzymania powinna wynosić 250.000 zł, czyli kwotę kapitału. Natomiast w piśmie z 30 listopada 2021 roku pozwany wskazał, że w przypadku uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest w całości nieważna, pozwanemu przysługują prawo zatrzymania uiszczonych w związku z tą umową przez stronę powodową na rzecz pozwanego świadczeń do czasu aż strona powodowa zaoferuje zwrot świadczenia otrzymanego przez pozwanego – wypłaconej kwoty kredytu, tj. 250.000,00 zł albo zabezpieczy roszczenie o zwrot tej kwoty (protokół z 28.10.21 r. – k. 360-362; odpowiedź na pismo modyfikujące powództwo – k. 415-422).

W pismach końcowych strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie, przy czym pozwany w piśmie z 2 listopada 2022 roku wskazał na bezpodstawność roszczenia odsetkowego strony powodowej (ostateczne stanowisko powoda – k. 485-491; ostateczne stanowisko pozwanego – k. 474-481).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

Pozwany (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. (Oddział w Polsce) jest następcą prawnym (...) S.A. Oddziału w Polsce (okoliczność bezsporna).

W dniu 8 lipca 2008 roku powód J. C., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) – J. C. zwrócił się do (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. działającego pod firmą (...) z wnioskiem o udzielenie kredytu na bieżącą działalność w wysokości 250.000 zł na okres 84 miesięcy. W okienku waluta, spośród dostępnych opcji „PLN” i „CHF” została wybrana kratka „CHF”. Wniosek stanowił gotowy formularz do wypełnienia (wniosek kredytowy – k. 256-258).

Dnia 1 sierpnia 2008 roku J. C. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) – J. C. jako kredytobiorca zawarł z (...) S.A. Oddziałem w Polsce z siedzibą w W. jako kredytodawcą Umowę Kredytu (...) indeksowanego kursem franka szwajcarskiego nr (...) (dalej także jako „Umowa”; umowa – k. 20-23).

Na podstawie umowy kredytodawca udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 250.000,00 zł na warunkach określonych w Umowie oraz „Regulaminie kredytowania przedsiębiorców w (...)” (§ 1 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Saldo kredytu w walucie obcej zostanie obliczone według zasad opisanych w Regulaminie na podstawie kursu waluty obcej obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu lub w przypadku kredytu wypłacanego w transzach – kursów waluty obcej obowiązujących w dacie uruchomienia poszczególnych transz kredytu.

Informacja o kwocie kredytu w walucie obcej miała być przesłana kredytobiorcy wraz z harmonogramem spłat w terminie do 14 dni od daty uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 3 umowy).

Kredyt miał być wykorzystany na finansowanie działalności bieżącej, pokrycie opłaty za czynności związane z wyceną nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu oraz pokrycie prowizji za udzielenie kredytu, należnej bankowi na mocy niniejszej umowy (§ 2 ust. 1 umowy).

Warunkami uruchomienia kredytu było ustanowienie prawnych zabezpieczeń kredytu określonych w § 6 ust. 2 oraz ust. 3, a także złożenie przez kredytobiorcę kopii potwierdzonego przez Sąd, prawidłowo wypełnionego i opłaconego wniosku o wpis hipoteki na pierwszym miejscu na rzecz banku, na zabezpieczenie przedmiotowego kredytu (§ 2 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy bank miał udzielić kredytu na okres 84 miesięcy począwszy od daty postawienia kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcy, wskazanej przez bank w potwierdzeniu. Dyspozycja wypłaty kredytu mogła zostać złożona nie później niż w terminie trzech miesięcy od dnia sporządzenia niniejszej umowy. Kredyt miał być w całości wymagalny w następnym dniu po upływie okresu, na jaki został udzielony (§ 3 ust. 3 umowy). Kredyt miał być wypłacony w całości oraz spłacony w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 3 ust. 4 i 5 umowy).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo, z przeznaczeniem na działalność bieżącą, w formie uznania rachunku rozliczeniowego prowadzonego przez Bank, wskazanego w potwierdzeniu jako rachunek do spłaty kredytu (§ 3 ust. 6 umowy).

Stosownie do § 4 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się ponieść następujące koszty związane z kredytem: (1) prowizję za udzielenie kredytu, liczoną od kwoty kredytu, należną z dniem zawarcia umowy, którą bank miał pobrać nie później niż w dniu uruchomienia kredytu w kwocie 3750 zł; (2) opłatę za czynności związane z wyceną nieruchomości w kwocie 3050 zł; (3) pozostałe prowizje i opłaty, których wysokość i tryb pobrania określa Tabela Opłat i Prowizji dla Małych firm; (4) odsetki od wykorzystanego kredytu.

Odsetki od wykorzystanego kredytu miały być naliczane każdego dnia od dnia uruchomienia kwoty kredytu w PLN według zmiennej stopy procentowej opartej o zmienną stawkę LIBOR 3M oraz stałą marżę banku w wysokości 4,25 p.p., z zastrzeżeniem ust. 5. Marża banku miała być obniżona o 1,00 p.p., tj. do poziomu 3,25 p.p., najpóźniej od początku okresu odsetkowego, następującego po dniu, w którym kredytobiorca dostarczy do banku dokumenty potwierdzające prawomocne ustanowienie prawnych zabezpieczeń kredytu. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie miało wynieść 7,01% p.a. Zasady zmiany oprocentowania miał określać regulamin. Raty kapitałowo-odsetkowe lub raty odsetkowe miały być płatne w miesięcznych okresach, licząc od dnia uruchomienia kredytu w terminie przypadającym w kolejnym miesiącu na ten sam dzień, co dzień uruchomienia kredytu, z zastrzeżeniem § 5 ust. 2 (§ 4 ust. 1-5 umowy).

Stosownie do § 5 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązany był do zapewnienia na rachunku rozliczeniowym wskazanym w potwierdzeniu jako rachunek do spłaty kredytu wystarczającej ilości środków na pokrycie kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych lub rat odsetkowych w terminach spłaty. Zgodnie z § 5 ust. 2 umowy w przypadku, gdy termin spłaty raty kredytu przypada na dzień ustawowo wolny od pracy kredytobiorca zobowiązany był do zasilenia rachunku rozliczeniowego najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym termin spłaty i utrzymania odpowiedniego stanu środków do czasu spłaty.

Kredyt miał być zabezpieczony w formie: (1) hipoteki kaucyjnej do kwoty 500.000,00 zł ustanowionej na pierwszym miejscu na zabezpieczenie kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami na nieruchomości położonej w P., numer działki (...), opisaney w KW nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim, V Wydział Ksiąg Wieczystych; (2) cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości położonej w P., numer działki (...), o sumie ubezpieczenia zgodnej z postanowieniami Regulaminu; (3) pisemnego oświadczenia dłużnika hipotecznego o poddaniu się egzekucji (§ 6 ust. 1-3 umowy).

Kredytobiorca udzielił bankowi nieodwołalnego pełnomocnictwa do wykonywania w imieniu kredytobiorcy następujących czynności: (1) pobierania ze wszystkich rachunków bankowych prowadzonych obecnie i w przyszłości dla kredytobiorcy w banku środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia w spłacie tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy; (2) pobierania ze wszystkich rachunków bankowych prowadzonych obecnie i w przyszłości dla kredytobiorcy w banku składek na ubezpieczenie od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczenie na życie, w przypadku przystąpienia do ubezpieczenia oferowanego za pośrednictwem banku (§ 7 ust. 1 umowy).

W § 7 ust. 2 umowy kredytobiorca wyraził zgodę, aby przy pobraniu środków pieniężnych z jego rachunku bankowego bank stosował kurs/y zgodnie z obowiązującą w Banku Tabelą Kursów (...) w dniu pobrania środków pieniężnych z rachunku bankowego.

W § 10 umowy strony ustaliły, że w zakresie nieuregulowanym umową stosuje się postanowienia obowiązującego Regulaminu stanowiącego integralną część Umowy, jak również postanowienia obowiązującego „Regulaminu kont dla Małych firm oraz przepisy prawa polskiego (regulamin – k. 266-269).

W myśl pkt I. 3. Regulaminu kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt wyrażony w złotych, którego oprocentowanie zależy od zmian odpowiedniej stawki referencyjnej,

Zgodnie z pkt V. 1. regulaminu dla kredytów indeksowanych do waluty obcej wniosek kredytowy składany jest w złotych polskich. Kwota uruchamianego kredytu w walucie ustalana jest na podstawie kursu kupna dewiz waluty, do której indeksowany jest kredyt, określonego w Tabeli Kursów, obowiązującej w momencie uruchomienia całego kredytu lub poszczególnych transz kredytu. Wypłata kredytu następuje w złotej równowartości kwoty w walucie na rachunek zgodny z celem kredytowania.

Jak wskazuje pkt V. 2. regulaminu informacja o kwocie kredytu w walucie jest przesyłana na wyciągu bankowym wraz z harmonogramem spłat trzech najbliższych rat.

Stosownie do pkt V. 3. regulaminu spłata kredytu następuje w złotych polskich według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli Kursów na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Bank, na wniosek kredytobiorcy może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu (pkt V. 6. zd. 1 regulaminu). Zmiana kredytu na kredyt w innej walucie może być dokonana na podstawie aneksu do Umowy wyłącznie jeżeli kredyt w walucie docelowej znajduje się w dostępnej dla wnioskodawcy aktualnej ofercie banku z zastrzeżeniem, że kredytobiorca musi spełniać wymagania formalne i prawne określone w ofercie banku dla wybranego nowego kredytu, dotyczące zwłaszcza formy prawnej, zgodnie z którą prowadzona jest działalność gospodarcza kredytobiorcy (pkt V. 8. regulaminu).

W wykonaniu umowy bank wypłacił powodowi kwotę kredytu (okoliczność bezsporna).

W okresie od 12 września 2008 roku do 3 stycznia 2017 roku bank pobrał z rachunku powoda kwotę 465.147,74 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i odsetek za nieterminową spłatę (opinia biegłego – k. 173-208; doł. akta sprawy VIII GC 4610/16: opinia biegłego – k. 402-432).

Po wypowiedzeniu umowy łączącej strony, pozwany działający wówczas jako (...) Bank (...) S.A. skierował przeciwko J. C. pozew, w wyniku czego Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. V GNc 1391/16 nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 30 maja 2016 roku nakazał J. C. aby zapłacił na rzecz (...) Bank (...) S.A. kwotę 34.659,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4053,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (wypowiedzenie umowy – k. 271; doł. akta sprawy VIII GC 4610/16: pozew – k. 2-6; nakaz zapłaty z 30.05.2016 r. – k. 55).

W dniu 14 czerwca 2016 roku J. C. wniósł zarzuty od nakazu zapłaty, w których powołał się na abuzywność niektórych postanowień umownych, a także ich sprzeczność z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Podniósł, że postanowienia te wprowadzają do umowy rażącą nieekwiwalentność świadczeń stron, bowiem ciężar ryzyka związanego z zawarciem umowy został w całości przeniesiony na kredytobiorcę. Wskazał, że w umowie brak jest podanej kwoty kapitału w PLN, do wysokości której powód odpowiadałby wobec banku za jego spłatę. Tym samym ostateczna wysokość zadłużenia jest niemożliwa do oszacowania (doł. akta sprawy VIII GC 4610/16: zarzuty od nakazu zapłaty – k. 59-66).

Na skutek wniesionych zarzutów, wyrokiem z dnia 25 stycznia 2018 roku Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie Sąd Gospodarczy VIII Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt VIII GC 4610/16, uchylił powyższy nakaz zapłaty i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 34.126,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach (doł. akta sprawy VIII GC 4610/16: wyrok z 25.01.2018 r. – k. 470).

W następstwie apelacji wniesionej przez J. C. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 30 października 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XXIII Ga 986/18 zmienił zaskarżony wyrok i w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty w całości i oddalił powództwo, a także orzekł o kosztach postępowania. W uzasadnieniu wyroku Sąd ocenił m.in. klauzule przeliczeniowe zawarte w regulaminie do umowy łączącej strony (pkt IV. 1 i pkt IV. 3 regulaminu) jako

sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 i 353<sup>1</sup> k.c. i wskazał, że w wyniku nierównowagi stron można uznać iż zapis taki jest nieważny. Wyrok ten jest prawomocny (doł. akta sprawy VIII GC 4610/16: wyrok z 30.10.2018 r. – k. 550; wyrok z uzasadnieniem – k. 555-582).

Pismem datowanym na 25 lutego 2019 roku J. C. wezwał (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 180.333,30 zł w terminie 14 dni wraz z ustawowymi odsetkami od dnia otrzymania pisma do dnia zapłaty z uwagi na to, że umowa zawarta przez strony zawiera nieważne zapisy indeksacyjne (wezwanie do zapłaty – k. 29-31).

W latach 1986-2018 powód J. C. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...). Powód zawarł przedmiotową umowę jako przedsiębiorca celem przeznaczenia kredytu na działalność gospodarczą, tj. wypłatę wynagrodzeń pracownikom prowadzonego przez niego zakładu (...). W momencie zawierania umowy powód był w związku małżeńskim, w którym obowiązywała rozdzielnosc majątkowa małżeńska, zarówno na etapie zawierania umowy, jak i spłaty kredytu. Powód dążąc do otrzymania kredytu w złotych zwrócił się do banku, gdzie poinformowano go, że nie ma możliwości wzięcia takiego kredytu i zaproponowano mu kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, jednocześnie zapewniając o stabilności tej waluty. W placówce banku powód otrzymał gotowy wzór umowy, którego postanowień nie negocjował (zeznania powoda – k. 360v-362v; wydruk z CEIDG – k. 423).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie oświadczeń stron niekwestionowanych przez stronę przeciwną (art. 229-230 k.p.c.).

Wysokość spłaconych przez powoda rat kapitałowo-odsetkowych Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego wydanej sprawie o sygn. akt VIII GC 4610/16. Żadna ze stron nie kwestionowała niniejszej opinii w zakresie arytmetycznej poprawności wyliczenia kwot rzeczywiście uiszczonych przez powoda na rzecz pozwanego (opinia biegłego – k. 173-208; doł. akta sprawy VIII GC 4610/16: opinia biegłego – k. 402-432).

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda J. C. (k. 360v-362v), które to zeznania były zgodne z dokumentami przedłożonymi w sprawie, a jednocześnie logiczne, rzeczowe i spójne.

Zeznania świadka A. S. (k. 433-440) nie były przydatne przy ustalaniu przez Sąd stanu faktycznego. Świadek nie brał udziału w procedurze zawarcia umowy z powodem. Jego zeznania dotyczyły ogólnej procedury zawierania umów kredytowych, na których podstawie nie można było ustalić, że procedura taka była w przypadku powoda zachowana.

Sąd, na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił wnioski obydwu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdyż przeprowadzenie tego dowodu było zbędne z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

W pierwszej kolejności wskazać należy, że sprawa została skierowana na posiedzenie niejawnie zgodnie z art. 15zszs<sup>1</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374). Wyrok został wydany zgodnie z procedurą przewidzianą w art. 15zszs<sup>2</sup> wskazanej wyżej ustawy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego oraz uprzednim odebraniu od stron stanowisk na piśmie. Wobec tego Sąd postanowił zamknąć rozprawę, o czym orzekł w pkt. I wyroku.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie żądania głównego co do zwrotu uiszczanych przez powoda na rzecz pozwanego kwot z uwagi na nieważność zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu z dnia 1 sierpnia 2008 roku oraz w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności tej umowy.

Wobec zasadności żądania głównego, brak było podstaw do rozpoznawania zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia ewentualnego.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny można rozumieć jako obiektywną konieczność ochrony określonej sfery prawnej powoda. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda jak i z potrzeby zapobieżenia temu zagrożeniu. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, a tym samym zostanie wyeliminowane ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw (zob. np. wyrok SN z 15.03.2002 r., II CKN 919/99, uchwała SN z 14.03.2014 r., III CZP 121/13, wyrok SN z 18.03.2011 r., III CSK 127/10).

Należy przyjąć, iż w sprawie niniejszej powodowi przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Istnieje bowiem spór co do ważności umowy, z której zapisów wynika po stronie powoda obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego rat kredytowych. Rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy wyjaśni sytuację prawną powoda co do zakresu obowiązku świadczenia w przyszłości. Wprawdzie powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, z którym powód wystąpił, ale dotyczy ono jedynie dotychczas uiszczonych przez powoda na rzecz pozwanego banku rat kredytu, czy innych spełnionych świadczeń. Nie sposób przyjąć, aby możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie w takim kształcie pozbawiała powoda interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, z której wynikają obowiązki na przyszłość. Poza należnymi w przyszłości ratami kredytu, za istnieniem interesu prawnego po stronie powoda przemawia również choćby kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy umożliwi powodowi uwolnienie się od towarzyszącego kredytowi zabezpieczenia.

Warto przy tym wspomnieć, iż przykładowo w wyroku z dnia 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14) Sąd Najwyższy wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Stwierdzając, iż powód wykazał istnienie po jego stronie interesu prawnego do wytoczenia powództwa, Sąd uznał też zasadność twierdzeń powoda dotyczących nieważności umowy kredytu z dnia 1 sierpnia 2008 roku, w wyniku czego orzekł jak w punkcie II wyroku.

Przechodząc do rozważań w zakresie ważności umowy zawartej przez strony, wskazać należy, że zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy kredytu, pozwany bank przedstawił do wypłaty kredytobiorcy (powodowi) kredyt w kwocie 250.000,00 zł na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej oraz koszty dodatkowe związane z udzieleniem kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami i dodatkowymi kosztami w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą

wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z kolei kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powodem a pozwanym, tj. w dniu 1 sierpnia 2008 roku, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 roku (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku, dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego lub indeksowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany lub indeksowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany lub indeksowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w umowie kredytu z dnia 1 sierpnia 2008 roku i regulaminie, czy w innych tego typu umowach, postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF, należy zakwalifikować, jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., która z założenia ma służyć ustaleniu i utrzymaniu wartości świadczeń w czasie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14). W konsekwencji, zaciągnięty przez powoda kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wyplacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powoda kredyt był przeznaczony na bieżącą działalność gospodarczą prowadzoną w Polsce czyli na finansowanie zobowiązań w kraju, zgodnie z V. 1. regulaminu wypłata kredytu następuje w złotych.



Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był waloryzowany. Intencją powódki, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że spłata kredytu miała nastąpić w złotych.

W rzeczywistości zapisy takie nie spełniały jednak funkcji waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Bowiem zmiana wysokości zadłużenia uzależniona od kursu waluty obcej, nie była niczym ograniczona, co w konsekwencji powodowało, że wysokość zadłużenia była oderwana od faktycznej sytuacji rynkowej w Polsce (kredyt był udzielony i wypłacony w złotych polskich). Nie sposób bowiem twierdzić, że na przestrzeni dekady doszło do takiej zmiany siły nabywczej pieniądza, cen podstawowych dóbr konsumpcyjnych czy średniego wynagrodzenia brutto w gospodarce krajowej, które uzasadniałyby wzrost wysokości kredytu nawet o 100%.

W myśl art. 69 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast stosownie do art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Zaś jak stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W niniejszej sprawie kwota kredytu (w § 1 ust. 1 umowy) została wyrażona w złotych, natomiast spłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli Kursów na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (pkt V. 3. Regulaminu).

W takim układzie kredytobiorcy nie mogą spłacić nominalnej wartości kredytu, ponieważ różnice kursowe oraz zastosowany spread walutowy powoduje, że do spłacenia zawsze pozostanie inna kwota. Jest to odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej, a wynika to z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości.

Aby umowa kredytu była ważna, z uwzględnieniem art. 69 prawa bankowego, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17.01.2018r., I ACa 674/17, publ. Lex). Tego wymogu oceniana umowa z dnia 1 sierpnia 2008 roku nie spełniła, co prowadzi do nieważności stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

Należy też stwierdzić, iż stosunek zobowiązaniowy, ukształtowany w wyniku zawartej przez strony umowy kredytu, wykracza poza granice swobody umów określone w art. 353<sup>1</sup> k.c., z uwagi na zastosowanie przez bank tworzonych przez siebie tabel kursów walut, mających bezpośredni wpływ na treść zobowiązania powodów (podobnie: SA w Warszawie m.in. w wyroku z 30 grudnia 2019 r., VI ACa 361/18, oraz w wyroku z 23 października 2019 r., V ACa 567/18).

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Do istotnych cech poprawnego stosunku zobowiązaniowego należy równouprawnienie stron tego stosunku, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu wobec drugiego. W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (zob. SN w uchwale 7 sędziów z dnia

22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91). W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne (zob. Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Należałoby oczekiwać, aby w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji, miernik wartości służący waloryzacji, był określany w taki sposób precyzyjny, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie dochodzi do spełnienia wymogu oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego, skutkuje brakiem określenia wysokości świadczenia.

Zgodnie z zapisami umowy kredytowej zawartej przez strony, wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustaloną - w istocie dowolnie - przez jedną ze stron, tj. bank, wielkość tj. kurs waluty. Wynik tego mnożenia, czyli wysokość świadczenia, zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli banku. Jest to oczywiście sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, prowadząc do nieważności umowy stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353(1) k.c.

Niezwykle istotnym jest to, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Z umów nie wynikało, aby kurs z tabel banku miał być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Umowy pozostawiały bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcy do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w stworzonych przez siebie tabelach kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Stosowanie w danym okresie takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło ulec dowolnej zmianie.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (zob. np. P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis, uchwała SN z 12 października 2001 r., III CZP 55/01, Lex nr 49101). Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego był bądź jest kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Warto przy tym podkreślić, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy powód i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji. Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących (tak wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17).

Brak określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego.

Warto wskazać, że np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10) podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie

zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, w którym stwierdzono, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

Na konieczność oznaczenia świadczeń stron dla ważności umowy wskazywał też w wyroku z 5 czerwca 2014 r. (IV CSK 585/13, Legalis nr 1079906) Sąd Najwyższy wskazując, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umów, wysokości świadczenia kredytobiorcy, w szczególności bez klauzuli indeksacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporne umowy kredytu nie zostałyby zawarte. Sąd podziela stanowisko w tym zakresie wyrażone m.in. przez Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2019 r., sygn. akt XXV C 2859/18. W uzasadnieniu wspomnianego wyroku Sąd Okręgowy w Warszawie m.in. słusznie stwierdził: „(...)Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Sądowi nie są znane żadne przepisy, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla CHF do wierzycielności wyrażonych w PLN. Jednakże na rynku takie umowy nie są zawierane. Nawet w stosowanym w Polsce systemie rezerwy częściowej banki muszą zapewnić sobie finansowanie (de facto zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań walucie tego kredytu – w tym wypadku w PLN. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy (np. stopą NBP lub WIBOR- zazwyczaj wyższą), to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Z drugiej strony różnice w oprocentowaniu różnych walut są podstawą wielu transakcji rynkowych (np. osławionych swapów procentowych czy walutowo-procentowych), a więc źródłem potencjalnego zysku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycielności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne.

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja: jak wskazano wyżej nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR w praktyce stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według innej stopy niż LIBOR). To oznacza, że umowę należało uznać za nieważną w całości (...).

Nie ma przy tym znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, że doszło do przewalutowania spornego kredytu na kredyt w PLN i od tego momentu umowa była rozliczana jako umowa kredytu złotowego, a zatem postanowienia określające zasady ustalania kursów walut nie były stosowane i nie miały wpływu na wykonywanie umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Sąd bada ważność umowy na chwilę jej zawarcia, a nie na moment jej modyfikacji. Nadto, pozwany nie przedstawił na tą okoliczność żadnych dowodów.

Za okoliczność oczywistą wypada przy tym przyjąć, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy nie stanowi przeszkody do badania jej ważności i ustalenia, że jest ona nieważna. Można dodać, że znajdzie tu zastosowanie zasada wyrażona w rzymskiej paremii: Ab initio semper nullum, czyli: Co jest od początku nieważne, zawsze jest nieważne (podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17).

Niezależnie od powyższego, Sąd uznał także, że tak ukształtowany stosunek prawny jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, co zgodnie z art. 58 par 2 k.c. stanowi samoistną przesłankę stwierdzenia nieważności czynności prawnej. (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 17 marca 2021 r., sygn. akt XXIV C 460/19).

Zasady współzycia społecznego to pozaprawne reguły postępowania ludzkiego ściśle powiązane z grupą reguł moralnych, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, akceptowanych w społeczeństwie w określonym miejscu i czasie (T. Bukowski „Klauzule generalne w prawie cywilnym(...)”, Monitor Prawniczy nr 24/2008). Przez zasady współzycia społecznego rozumie się - w myśl dominującego w doktrynie poglądu - oceny moralne wyrażane w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się ono do sprawiedliwego dobra innych ludzi. Szczególnego znaczenia na tle art. 58 § 2 k.c. nabierają oceny moralne dokonywane z uwagi na wartość jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Pozwalają one w pewnych przypadkach uznać umowę za nieważną na podstawie przywołanego przepisu jeżeli jej zawarcie lub nadanie jej określonej treści było wynikiem nadużycia przez jedną ze stron silniejszej (pod różnymi względami) pozycji (P. Machnikowski /w:/ E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2010). O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku (...). Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna(...). Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski /w:/ E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008). (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa 7/18).

W okolicznościach niniejszej sprawy należy stwierdzić, że bank oferując tego rodzaju kredyt nie dochował zasad lojalności, rzetelności i uczciwości wobec drugiej strony umowy. Bank nie poinformował kredytobiorcy o tym, że zawierając umowę naraża się na nieograniczone ryzyko związane z możliwymi zmianami kursu CHF, ryzyko nieograniczonego wzrostu wysokości swoich zobowiązań wyrażonych w PLN, czyli walucie w której uzyskiwali dochody, ryzyko mogące doprowadzić do niemożności wywiązywania się ze swoich zobowiązań i w konsekwencji nawet do utraty nieruchomości, która stanowiła zabezpieczenie kredytu. Jednocześnie bank nie poinformował kredytobiorcy o tym, że sam, na skutek przedsięwziętych środków zapobiegawczych, nie ponosi nieograniczonego ryzyka związanego ze zmianami kursu CHF. W połączeniu z towarzyszącymi zawarciu umowy zapewnieniami pracownika o stabilności waluty CHF i bezpieczeństwie produktu, czyni iluzorycznymi informacje banku dotyczące ryzyka. Wydaje się oczywistym, iż kwestia ryzyka kursowego powinna być przedstawiana kredytobiorcy w tonie wyraźnego ostrzeżenia, nie zaś jako sucha informacja zagłuszana dodatkowo tzw. językiem korzyści, czyli akcentowaniem mocnych stron produktu przy równoczesnym przemilczaniu, czy bagatelizowaniu słabych cech.

Tego rodzaju proces sprzedaży produktu w postaci kredytu spowodował, iż zawarcie przez powoda umowy kredytu nie jest z jego strony wynikiem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął po jego stronie brak koniecznej wiedzy. Nasuwają się wątpliwości, czy w zaistniałych okolicznościach, tj. w sytuacji, gdy powód nie miał świadomości związanej z kredytem skali ryzyka, w ogóle doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli, a tym samym, czy zaistniała czynność prawna. Powód swoją wolą obejmowała bowiem produkt bezpieczny, stabilny, podczas gdy podpisana przez niego umowa były w istocie produktem o wysokim stopniu ryzyka.

W każdym razie wskazane wyżej okoliczności powodują, że istnieją podstawy do uznania przedmiotowej umowy kredytu za nieważną jako sprzeczną z zasadami współzycia społecznego stosownie do art. 58 § 2 k.c.

Warto podkreślić, iż zawarta przez strony umowa kredytu, która od początku była nieważna, w żadnej mierze nie stała się ważna po jej zawarciu na skutek wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wbrew pojawiającym się twierdzeniom, wspomniana ustawa antyspreadowa nie modyfikowała z mocy prawa żadnej już zawartej umowy kredytu, a tym bardziej jej nie sanowała.

Ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten obliguje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, co zdaje się wynikać z natury każdej umowy i dało się wywieść z dotychczasowych przepisów k.c.

Należy zauważyć, że wyrażenie wprost we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który wynikał z obowiązujących przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Można odnieść wrażenie, że rola wspomnianej ustawy antyspreadowej z 2011 r. sprowadzała się w dużej mierze, trudno dociec, czy w sposób zamierzony czy niezamierzony, do usankcjonowania funkcjonującej bez wyraźnego umocowania ustawowego praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej.

Warto przy tym wspomnieć, iż jak dotąd panuje w miarę powszechne przekonanie o dopuszczalności udzielania przez banki tzw. kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej. Taka dopuszczalność aż do 2011 r. nie posiadała wyraźnej podstawy ustawowej. Dopiero wspomniana ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. wprowadziła na grunt ustawowy pojęcie kredytu denominowanego oraz kredytu indeksowanego, nie definiując jednakże tych pojęć. Dopuszczalność tego typu umów kredytowych wywodzono, ogólnie rzecz ujmując, z zasady swobody umów. Być może dotychczasowe dość gremialne przyjęcie dopuszczalności w polskim systemie prawnym produktów bankowych w postaci kredytów denominowanych czy indeksowanych, wynikała i wynika z liczby udzielonych tego typu kredytów i z niewyobrażalności podważenia tak ukształtowanego przez lata stanu rzeczy. Wątpliwości co do dopuszczalności funkcjonowania w systemie prawnym wspomnianych produktów jako kredytów, na większą skalę zaczęły się pojawiać po dojściu do powszechnej świadomości, jakie skutki dla kredytobiorców wywołuje taki kredyt w razie znacznego wzrostu wartości waluty, do której kredyt jest denominowany, czy indeksowany. Chodzi tu nie tylko o wzrost wysokości rat, ale nade wszystko o drastyczny, nieraz ponad dwukrotny wzrost zadłużenia do spłaty, w stosunku do otrzymanej pierwotnie kwoty kredytu. Pojawiły się obawy, czy tego rodzaju produkt, skoro wiąże się z tak olbrzymim ryzykiem, może uchodzić za kredyt w dotychczasowym rozumieniu tej instytucji kojarzonej ze stabilnością i pewnością, czy też należy go zakwalifikować do innych instrumentów finansowych, z założenia obarczonych sporym ryzykiem. Niezależnie od sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia dopuszczalności zakwalifikowania kredytu denominowanego czy indeksowanego jako tradycyjnego kredytu, wystarczająca dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest negatywna ocena prawidłowości uregulowania konkretnych kredytów indeksowanych zaciągniętego przez powoda. Nawet zatem przy założeniu, że co do zasady również przed 2011 r. dopuszczalne były kredyty denominowane czy indeksowane, umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego) zawarte między powodem a pozwanym należało uznać za nieważne z przyczyn, o których była mowa wyżej.

Z dopuszczalności indeksacji co do zasady, nie wynika dopuszczalność zapisów umownych określających możliwość waloryzacji (denominacji, indeksacji) świadczeń przez bank w sposób dowolny, jednostronny, co zostało już wyżej opisane. Z wprowadzonej ustawą antyspreadową regulacji zawartej w art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego, zdaje się wynikać obowiązek zastosowania obiektywnego, jednoznacznego, niepodlegającego swobodnemu ustalaniu przez jedną ze stron, sposobu waloryzacji w kredycie denominowanym, czy indeksowanym. Stanowi to potwierdzenie

trafności wniosku, iż klauzule waloryzacyjne pozbawione obiektywizmu i niezależności od dowolnego wpływu jednej strony, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, są niedopuszczalne. Równocześnie jednak brak podstaw, by przyjąć, iż wspomniana regulacja z art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w jakiś sposób sanowała wadliwość umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej.

Za poglądem, iż wejście w życie ustawy antyspreadowej nie sprawiło, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 r. (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Godzi się zauważyć, że wspomniany pkt 4a art. 69 ust. 2 prawa bankowego nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny jej wadliwie określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Analogicznie wypada ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt indeksowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż umowy kredytu z dnia 11 czerwca 2007 roku z przyczyn omówionych wyżej były w całości nieważne od chwili ich zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do nich zastosowania.

Z opisanych wyżej przyczyn zawartą przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną. Wobec dość szeroko rozważanej przez obydwie strony kwestii abuzywności niektórych zapisów umownych należałoby się pokrótce do niej odnieść.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie została spełniona jedna z przesłanek wymienionych w art. 385<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Powód nie posiada statusu konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., gdyż zawarta przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu została zawarta w celu finansowania bieżącej działalności gospodarczej powoda. Okoliczność ta była wprost wskazana w umowie nie była kwestionowana przez strony. Nadto, powód w swoich zeznaniach wyjaśnił, że kredyt miał być przeznaczony na wypłatę wynagrodzeń pracowników prowadzonego przez niego zakładu (...). Wobec tego należało stwierdzić, że zawarcie umowy kredytu pozostawało w bezpośrednim związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, a powód nie zasługuje na ochronę przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> k.c.

W tym miejscu należało odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wskazując, że roszczenie powoda o zwrot nadpłaty jest związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, co uzasadnia zastosowanie 3-letniego terminu przedawnienia.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 9 lipca 2018 r. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Najstarsze ze świadczeń, których zwrotu dochodzi strona powodowa zostało spełnione 12 września 2008 roku, zaś pozew został złożony w 31 lipca 2019 roku. Oznacza to, że co do zasady dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu, przy przyjęciu, iż w tego typu sprawach termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg już w momencie spełnienia nienależnego świadczenia. Jednakże zdaniem Sądu w sprawie niniejszej bieg terminu przedawnienia rozpoczął się później, a mianowicie z chwilą, w której powód przy dołożeniu należytej staranności mógł nabrać uzasadnionego przekonania, że umowa jest nieważna. Dlatego zdaniem Sądu należy posłużyć się kryterium należytej staranności przy ustaleniu świadomości powoda co do wadliwości umowy kredytu.

W ocenie Sądu był to 30 października 2018 roku, kiedy Sąd Okręgowy w Warszawie wydał prawomocny wyrok w sprawie o sygn. akt VIII GC 4610/16 z powództwa banku przeciwko kredytobiorcy, zaś w jego uzasadnieniu wskazał, że klauzule przeliczeniowe zawarte w regulaminie do umowy łączącej strony (pkt IV. 1 i pkt IV. 3 regulaminu) są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 i 353<sup>1</sup> k.c. i można uznać je za nieważne i prowadzące do nieważności całej umowy. Co prawda J. C. – na trzy lata przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie – w zarzutach do nakazu zapłaty z 14 czerwca 2016 roku powoływał się na wadliwość niektórych postanowień umowy, jednakże z uwagi na toczące się postępowanie, dopiero z chwilą wydania przez Sąd prawomocnego wyroku mógł uzyskać pełną świadomość co do wadliwości spornej umowy oraz przysługujących mu środków prawnych z tą wadliwością związanych. Skoro zatem bieg przedawnienia rozpoczął się w 2018 roku, to 3 letni termin przedawnienia nie upłynął do chwili złożenia przez powoda pozwu w niniejszej sprawie, a zarzut przedawnienia należało uznać za bezzasadny.

Uwzględnienie podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia byłoby w okolicznościach niniejszej sprawy niezrozumiałe, mając na uwadze dominujący w orzecznictwie pogląd, iż termin przedawnienia roszczeń banków (przedsiębiorców) związanych z nieważnością umów tzw. kredytów frankowych nie rozpoczyna się w chwili wypłaty przez banki kapitału, ale dopiero w momencie znacznie późniejszym, tj. w z chwilą pouczenia przez sąd kredytobiorcy – konsumenta o możliwych skutkach stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Skoro bowiem dla będących przedsiębiorcami banków stworzono wyłom w dotychczasowej zasadzie rozpoczynania biegu terminu przedawnienia dla roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego, to równie zasadne jest stworzenie takiego wyłomu dla kredytobiorcy nie posiadającego statusu konsumenta. W przypadku tzw. kredytów frankowych trudno było oczekiwać od kogokolwiek, czy to od konsumentów, czy to od przedsiębiorców, aby już w chwili zawierania umowy kredytu mieli świadomość, że umowa jest nieważna. Przez wiele lat kredyty frankowe były popularnym, chwalonym produktem i nie sposób stawiać komukolwiek, również przedsiębiorcy zarzutu, że nie zorientował się już wówczas, iż kredyt jest nieważny. Do dziś trwają spory co do tego, czy umowy kredytów frankowych są ważne czy też nieważne, nadal istnieją rozbieżności w orzecznictwie sądowym, banki przekonują, iż te umowy są ważne. W konsekwencji należy przyjąć, iż pewność co do nieważności umowy w okolicznościach niniejszej sprawy skutkującą rozpoczęciem biegu 3 letniego terminu przedawnienia, powód mógł uzyskać dopiero w chwili wydania prawomocnego wyroku przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt VIII GC 4610/16, w którym to wyroku oddalone zostało powództwo banku z powodu stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

Nieważność umowy kredytu z dnia 1 sierpnia 2008 roku, skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot tego, co na jej podstawie świadczył w okresie od 12 września 2008 roku do 3 stycznia 2017 roku.

Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umowy kredytu zawartej 1 sierpnia 2008 roku była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tej czynności powód świadczył tytułem rat kapitałowo-odsetkowych na rzecz pozwanego łącznie kwotę 465.147,74 zł. Wymieniona suma znajduje potwierdzenie w opinii biegłego wydanej sprawie o sygn. akt VIII GC 4610/16.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz części kwot uiszczonych pozwanemu w wykonaniu umowy, tj. kwoty 215.147,74 zł. Należało zatem uwzględnić roszczenie w tym zakresie, o czym Sąd orzekł w punkcie III. wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Modyfikacja pozwu, stanowiąca zarazem stanowcze i ostateczne żądanie zapłaty wskazanej wyżej kwoty oparte o wyraźne twierdzenia powoda, że umowa jest nieważna, została doręczona pozwanemu w dniu 12 stycznia 2022 roku, co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie najwcześniej od dnia 13 stycznia 2022 roku, tj. od dnia następującego po dniu doręczenia tego pisma, do dnia zapłaty – w zakresie kwoty w nim żądanej. W pozostałym zakresie powództwo w części dotyczącej odsetek podlegało oddaleniu. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia, nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. W konsekwencji termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

Oddaleniu w punkcie IV. wyroku podlegało zatem żądanie zasądzenia odsetek za okres poprzedzający dzień następujący po dniu doręczenia pozwanemu pisma modyfikującego powództwo z 4 listopada 2021 roku.

Bezasadne są twierdzenia pozwanego co do spełnienia przesłanek z art. 411 pkt 1 k.c. Z dyspozycji wskazanego przepisu wynika wprost, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy, co zachodzi w niniejszej sprawie. Podobnie, niezasadne okazały się twierdzenia pozwanego co do spełnienia przesłanek z art. 411 pkt 2 k.c. Z dyspozycji wskazanego przepisu wynika wprost, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego, co nie zachodzi w niniejszej sprawie. Nie ma bowiem potrzeby sięgania do tego przepisu w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (zob. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Podkreślenia również wymaga, że w sytuacji gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Zgodnie z teorią dwóch kondykcji, roszczenie każdej ze stron o zwrot świadczeń spełnianych na podstawie nieważnej umowy traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Natomiast teoria salda uznaje, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości.

Z regulacji art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wynika, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujemuje się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Należy zatem podzielić pogląd o braku podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń.



Nie było zatem podstaw dokonywania z urzędu wzajemnych rozliczeń stron. Przy czym należy podkreślić, iż powód dochodząc kwoty niższej niż mógłby, tzn. dochodził 215.147,74 zł, choć spełnił na rzecz pozwanego świadczenie w łącznej kwocie 465.147,74 zł, w istocie we własnym zakresie, dobrowolnie dokonał swoistego potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością banku o zwrot kapitału kredytu.

Brak w niniejszej sprawie podstaw do uwzględnienia zarzutu zatrzymania. Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z dnia 8 czerwca 2021 r. (I ACa 645/20), w którym wskazano, że „uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, iż spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełniania świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. Rozwiązanie takie może jednak znaleźć zastosowanie tylko wówczas, gdy świadczenia wzajemne stron nie są tożsame. Natomiast w przypadku, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stron, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem, przysługuje dalej idące uprawnienie – potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności.” Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 października 2021 r. (I ACa 155/21), w którym stwierdzono, że „zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodnej natury i z tego powodu wierzytelności obu stron nie nadają się do potrącenia (art. 496 i 496 k.c. oraz art. 461 k.c.) (...) W przypadku nieważności umowy kredytu podlegające zwrotowi świadczenia obu stron polegają wyłącznie na świadczeniu pieniędzy. Skoro zaś każdej ze stron służy wierzytelność pieniężna, to interes każdej z nich dostatecznie zabezpiecza potrącenie. W umowie wzajemnej natomiast wymiana dóbr zakłada różnorodność przedmiotów świadczeń obu stron, co wyklucza potrącenie. Brak możliwości potrącenia świadczeń wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie (art. 461 i art. 496-497 k.c.). Sąd nie widzi podstaw, aby rozciągać hipotezy norm prawnych wyrażonych w tych przepisach na okoliczności nie objęte hipotezą. Trudno ponadto wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku. Można też mieć wątpliwości, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego jaką kwotę już spłacił, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego, trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego przykładowo konsument, który spłacił do banku 500.000 zł z kredytu w wysokości 600.000 zł, ma obowiązek zgromadzenia (lub co najmniej zabezpieczenia) dodatkowych 600.000 zł, podczas gdy sens rozliczeń pomiędzy stronami (i ostateczny cel) sprowadza się do konieczności zwrotu bankowi pozostałych 100.000 zł zadłużenia i uwolnienia się konsumenta od dalej idących zobowiązań, a więc de facto do potrącenia i zapłaty pozostałej różnicy na rzecz wierzyciela wyższej wierzytelności. W rzeczywistości zatrzymanie i tak byłoby „wstępem” do potrącenia. Powstaje zatem pytanie, jakie istotne cele miałyby realizować analogia z prawa zatrzymania, skoro faktycznie rozliczenie nastąpiłoby przez potrącenie dokonane przez jedną lub drugą stronę. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, zarzut zatrzymania nie powinien natomiast być wykorzystywany do innych celów, np. procesowej lub podatkowej strategii pozwanych banków. Nie taka jest jego rola. Zarzut zatrzymania nie jest także przydatny do obejścia stanu przedawnienia wierzytelności pozwanego.”

Ponadto wskazać należy, że w doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że zastosowanie prawa zatrzymania wymaga istnienia wymagalnego roszczenia (tak T. Wiśniewski, w: Gudowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 1, art. 461, s. 875, Nb 4; por. wyr. SN z 10.9.1993 r., I CRN 115/93, OSNCP 1994, Nr 7–8, poz. 161). Roszczenie pozwanego nie jest wymagalne, gdyż warunkiem wymagalności roszczenia z art. 410 k.c. było wcześniejsze wezwanie powódki do zapłaty (art. 455 k.c.), czego pozwany nie uczynił, a przynajmniej nie udowodnił.

Ponadto w sytuacji, gdy powód sam, formułując żądanie, pomniejszył dochodzone roszczenie o kwotę kapitału, podnoszenie zarzutu zatrzymania w zakresie kwoty odpowiadającej kwocie kapitału można rozpatrywać w kategoriach nadużycia prawa podmiotowego, o którym to nadużyciu mowa w art. 5 k.c.

Wobec zasadności żądania głównego, brak było podstaw do rozpoznawania zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia ewentualnego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie V. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, który przegrał sprawę niemal w całości. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenia w zakresie kosztów referendarzowi sądowemu.

Wobec powyższego, orzeczono jak w sentencji wyroku.

sędzia Krzysztof Tarapata

## ZARZĄDZENIE

(...)

Warszawa, dnia 27 stycznia 2023 r.

sędzia Krzysztof Tarapata